

Kamil Frejlich, *Pod przysądem horodnictwa wileńskiego. O jurydyce i jej mieszkańcach w XVII wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2022, ss. 314, il. 2, ISBN 978-83-231-4649-0

Przedmiotem recenzowanej książki jest horodnictwo i jego wileńska jurydyka w XVII w. Sam podtytuł pracy – „O jurydyce i jej mieszkańcach” – już sugeruje kierunek i metody, po które w trakcie badań sięgnął Autor. Jak sam zaznacza: „Zasadniczo jednak książka jest opracowaniem z zakresu historii społecznej. Perspektywa ta pozwala bowiem na uchwycenie takich zagadnień, jak struktura społeczna, relacje międzygrupowe czy normy społeczne” (s. 43), co w pełni koreluje z umiejscowieniem tematyki w obszarze mikrohistorii.

Omawiana monografia jest uzupełnioną wersją pracy doktorskiej przygotowanej pod kierownictwem Andrzeja Karpińskiego w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Sam Autor swoje zainteresowania badawcze (jak wynika z krótkiej notki na skrzydełkach książki) określa jako skoncentrowane na problematyce społecznej i kulturowej Wielkiego Księstwa Litewskiego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Innym ich przykładem jest wydana w 2017 r. praca o testamentach w księgach miejskich wileńskich¹.

Prezentowana monografia oprócz wstępu i zakończenia składa się z czterech rozdziałów, które uzupełnia osiem aneksów oraz indeks osobowy. Przyjęte ramy chronologiczne są w pełni zasadne i wynikają głównie z dostępności źródeł. Nie wyklucza to oczywiście szerszego spojrzenia na badaną tematykę i przedstawienia kilku aspektów z nią związanych, zauważalnych zarówno w wiekach XV–XVI, jak i XVIII.

Na początku warto pochylić się nad samym wstępem, w którym Autor przede wszystkim dokładnie omówił historiografię badań nad Wilnem i wynikających z tego szeregu powiązań dotyczących zarządzaniem terenami i obiektami wewnątrz miasta. Co więcej, „różnorodność materiału źródłowego zawierającego bogactwo informacji pozwala na uchwycenie wielu komponentów życia mieszkańców jurydyki oraz funkcjonowania urzędu” (s. 39). Autor zapowiada w podrozdziale o metodzie, że przyjęty przez niego sposób pracy, opierający się na wykorzystaniu elementów biografii (w tym zwielokrotnionej) oraz analiza różnych aspektów życia codziennego wraz z badaniem więzi społecznych (na poziomie grupy i jednostki) ukaże funkcjonowanie jurydyki, jak i samego urzędu horodniczego (s. 46). Co ważne i nowe, w centrum zainteresowań postawił on specyficzną część miasta, odchodząc tym samym od klasycznego badania wileńskiej magdeburgii. Realizacji tych założeń przyświecały trzy główne pytania: „jaką rolę odgrywał urząd horodniczego wileńskiego? Czy charakteryzowała się podległa mu jurydyka? Kim byli zamieszkujący ją ludzie?” (s. 47). Tu skupię się nad tym, czy Autor uzyskał odpowiedzi na nurtujące go pytania.

W rozdziale pierwszym pt. „Horodnictwo” Autor skupił się na historii urzędu w Wilnie, przedstawiając także jego historię w Wielkim Księstwie Litewskim, którą należy traktować jako wprowadzenie zarysowujące główną problematykę. Poszczególne podrozdziały związane są z ukazaniem różnych aspektów funkcjonowania horodnictwa. Szczegółowo omówiono kwestię kompetencji horodniczego oraz powiązania tego urzędu z wileńskim derewnictwem. Szczególnie interesujący jest podrozdział dotyczący finansów urzędu. Autor skupił się tu nie tylko na przychodach i wydatkach horodnictwa, ale także na zobowiązaniach podatkowych mieszkańców jurydyki, ponieważ „należy je traktować jako części składowe jednego

¹ *Testamenty w księgach miejskich wileńskich w XVI i XVII wieku. Katalog*, oprac. K. Frejlich, Warszawa 2017.

budżetu, gdyż nie istniały odrębne skarby urzędu oraz jurydyki” (s. 75). Oprócz dochodu z kapszczyzny i działa Autor ukazuje także wpływy z młynów, derewnictwa, podymnego (np. w 1690 r.) oraz kar sądowych. Ważnym uzupełnieniem uzmysławiającym wysokość części otrzymywanego dochodu jest zestawienie (s. 80–81) przedstawiające przychód z nieruchomości na Szejerkiszkach w latach 1671–1703. Głównymi zaś wydatkami były kwoty przeznaczane na naprawę wileńskiego zamku. Obszerną część tego rozdziału stanowią biografie poszczególnych siedemnastowiecznych horodniczych wileńskich, w których Autor (w miarę źródłowych możliwości) przedstawił nie tylko ich działalność podczas sprawowanego urzędu, ale postarał się także odtworzyć ich życiorysy. Podrozdział ten został także uzupełniony dwoma zestawieniami: osób piastujących urząd horodniczego w XV i XVI (s. 85–86) oraz w XVII w. (s. 104–105). Badacz przeanalizował także długość obejmowania urzędu, przynależność religijną oraz pochodzenie.

Rozdział drugi – „Jurydyka” – składa się z siedmiu podrozdziałów. Pierwszy omawia 15 wileńskich jurydyk oraz konfrontuje się z dotychczasowymi ustaleniami. Część ta, wraz z podrozdziałem drugim, w którym Autor wyjaśnił kwestie terminologiczne (m.in. to, że terminy jurydyka grodzka bądź zamkowa nie są synonimami jurydyki horodnictwa), stanowi wprowadzenie do innych zagadnień, związanych bezpośrednio z tytułową jurydyką. Niemniej istotne treści zawiera podrozdział dotyczący topografii jurydyki, gdyż opisanie granic znacznie ułatwiło czytelnikowi jej umiejscowienie zarówno w siedemnastowiecznym, jak i współczesnym Wilnie². W kolejnych podrozdziałach Autor przedstawił wygląd i lokalizację Domu Horodniczego, znajdującego się na terenie kompleksu zamkowego (jego współczesne zdjęcia znajdują się w aneksie, s. 250–151). W podrozdziale szóstym ukazano funkcjonowanie sądu, analizując w tym celu ok. 1500 wpisów z siedemnastowiecznych ksiąg badanej jurydyki. Kamil Frejlich nie tylko przedstawił przyczyny spraw, konkludując, że „w materiale horodnictwa nie ma prawie oskarżeń o ciężkie przestępstwa, wyjąwszy pojedyncze przypadki zgwałcenia, uśiłowania zgwałcenia i bigamii, zdarzają się też czasem dotkliwe pobicia, ale nic nie wiadomo o tym, by prowadziły one do śmierci lub trwałych uszkodzeń ciała” (s. 135), ale sporządził także diagram, w których dniach tygodnia najczęściej dokonywano czynności prawnych (s. 134). Podrozdział ten ma jednak charakter ogólny, a jego celem było raczej scharakteryzowanie sądownictwa, gdyż tematykę tę Autor pogłębił w rozdziale trzecim. Szczególnie interesujący jest podrozdział siódmy dotyczący personelu, czyli podhorodniczych, pisarzy, wójtów oraz sług, co nie było regułą w innych horodnictwach i wynikało z faktu, że horodniczemu wileńskiemu podlegała własna jurydyka. Ta specyficzna hierarchia pojawiła się w Wilnie od czasów Andrzeja Franciszka Kotowicza (piastującego urząd w latach 1657–1682), horodniczowie z różnych bowiem przyczyn potrzebowali pomocników.

Pamiętając o wcześniejszych zapowiedziach Autora, czyli o skupieniu się na przedstawieniu relacji międzyludzkich, zaciekawienie budzi rozdział trzeci – „Jurydycanie”. W pierwszym podrozdziale, zgodnie z jego nazwą („Ogólna charakterystyka”), przedstawiono stosunki własnościowe nieruchomości w obrębie jurydyki w XVII w. Wymieniono także wykonywane przez mieszkańców profesje, a także podjęto próbę określenia ich pochodzenia na podstawie nazwisk. Niemniej interesująca jest analiza języka, w którym sporządzono wpisy w księgach. Choć wśród dominującego języka polskiego pojawiały się wpisy po łacinie czy po rusku, to istotne były sporadycznie występujące litewskie słowa poświadczające obecność litewskiego żywiołu wśród

² Niestety na dołączonym czarno-białym planie Wilna (s. 127) z przyczyn typograficznych niewidoczny jest obszar jurydyki horodnictwa, który według opisu powinien być oznaczony kolorem żółtym.

mieszkańców i oddziaływania ich języka na ówczesną polszczyznę³. W kolejnym podrozdziale Autor omówił – głównie na podstawie testamentów – kwestię wyznaniową, wzbogacając narrację zestawieniem (s. 176–178) oraz egzemplifikacjami z poszczególnych testamentów dotyczących obrządku pochówku czy zapisów na rzecz przytułków, kościołów bądź zborów. Podrozdział dotyczący sytuacji materialnej mieszkańców jest poniekąd uzupełnieniem informacji, które wyklarowały się w poprzednich rozdziałach, tj. wysokość płaconych podatków, posiadane nieruchomości, pośmiertne inwentarze oraz kwoty zapisywane w testamentach dawały obraz ogólnego stanu zamożności. Tu Autor dodatkowo przytoczył m.in. listy dłużników, ceny nieruchomości, obecność (bądź brak) ogródka warzywnego, a także jedyny przypadek wysokiej wartości posagu Tatiany Klebowiczówny, o łącznej wartości 2 tys. zł. Podrozdział „Konflikty” jest rozszerzeniem kwestii poruszonych wcześniej przy okazji omówienia sądownictwa i właściwie rozpoczyna go tabela (s. 203–204) ukazująca rodzaje oraz ilość popełnionych czynów zabronionych, stanowiąca jednocześnie punkt odniesienia do przytaczanych w późniejszej narracji przykładów. Te z kolei prowadzą czytelnika w świat siedemnastowiecznych waśni, zatargów i przestępstw. Podrozdział ten pełen jest ciekawych egzemplifikacji, wśród których znalazły się – obok dość powszechnych kradzieży, pobić, napadów, gróźb, niespłacania długów czy zniewag – te dotyczące pomówień m.in. o stosunki z demonem, podważania moralności, cudzołóstwa, nierządu oraz przemocy seksualnej (w stosunku do kobiet i dzieci). Autor zauważa jednak, że wzmiankowane czyny zabronione ukazują w pewnym stopniu mentalność mieszkańców, ale nie są badaniami kompleksowymi, tym samym dają fundament pod przyszłe projekty. Rozdział kończą dwa podrozdziały poświęcone pojedynczym mieszkańcom jurydyki. Jedną z nich była Barbara Zygielówna Ławrynowa Dauborowa, a prezentowana treść, jak określa ją Autor, „stanowi pełen eksperyment myślowy. Podejmuję w nim próbę przedstawienia postaci uchwytej jedynie przez pryzmat konfliktów, w których czasem występowała jako powódka, innym razem – jako pozwana” (s. 222). W podobnej konwencji został przedstawiony bohater ostatniego podrozdziału – Wilhelm Poll, którego życiorys Autor odtwarzał nie tylko na podstawie toczonych spraw sądowych, ale także innych dowodów działalności. Celem tych podrozdziałów było ukazanie możliwości, jakie daje analiza spraw sądowych, testamentów, nominacji itp., które umożliwią stworzenie biografii „zwykłych” ludzi.

Klamrą spinającą narrację (prócz rekapitulacji w zakończeniu) jest rozdział czwarty pt. „Obok miasta czy w mieście”. Wykorzystując materiał porównawczy z miast Korony (Poznań czy Kraków), Autor pochyla się nad zagadnieniem nowożytnego miasta i jego mieszkańców, skupiając się m.in. na kwestiach związanych z obszarem miejskim, jego podziałem, stosowanym prawem, a także rozważa samo pojęcie mieszczaństwa. Konkluduje, że nowożytne miasto powinno się rozpatrywać jako zróżnicowany wewnętrznie konglomerat, gdyż takie spojrzenie pozwala na uchwycenie zachodzących w nich procesów na kilku płaszczyznach, w tym m.in. społecznej i gospodarczej.

³ Autor zna nie tylko klasyczną pracę Konstantinasa Jablonskisa (s. 173), można jednak problem potraktować szerzej, wskazując na wnioski Marii Teresy Lizisowej: „język polski Statutów nie został przejęty z polskich tekstów prawodawczych, lecz wykształcił się na Litwie dla potrzeb tamtejszych realiów prawnych i przy współdziałaniu staroruskiej tradycji oraz miejscowej kultury prawnej społeczeństwa i elity intelektualnej”; *eadem*, *Język Kodeksu Olszewskiego (1550). Z recepcji staropolskiego języka prawnego-sądowego w Wielkim Księstwie Litewskim w szesnastym wieku*, Kraków 2000, s. 142. Warto może wspomnieć, że w wileńskiej Bibliotece Wróblewskich zachowały się niepublikowane wypisy K. Jablonskisa, z kolejnymi litewskimi słowami spotykanymi w języku kancelaryjnym Wielkiego Księstwa.

Cennym uzupełnieniem – skoro w 1944 r. spłonęły w Wilnie materiały do monografii Bogumiła Zwolskiego poświęconej tym kwestiom – są aneksy (s. 245–247), ukazujące głównie ceny niektórych artykułów i surowców oraz płace i wynagrodzenie obowiązujące w latach 70. i 80. XVII w. Pozwalają one w pewnym stopniu na uzmysłowienie czytelnikowi warunków życia ówczesnych mieszkańców. Drobne zastrzeżenie budzi zamieszczenie szczegółowego planu Wilna dopiero w tym miejscu. Przeniesienie go do rozdziału drugiego, a konkretnie podrozdziału dotyczącego topografii jurydyki pomogłoby odbiorcom, którzy nie znają układu przestrzennego litewskiej stolicy.

Niewątpliwie dużym atutem monografii jest jej język. Kamil Frejlich prowadzi narrację w sposób spójny i klarowny, nie jest ona także przeładowana zbędnymi ozdobnikami czy przesadnie akademickim tonem. Czytelnik – zwłaszcza ten znający Wilno – odnosi wrażenie współuczestniczenia w ówczesnej żywej tkance miejskiej. Wszystkie składowe prace: omówienie specyfiki urzędu wraz z powiązanymi z nim elementami, jak zasady jego funkcjonowania oraz biogramami horodniczych, uzupełnione o charakterystykę (zarówno topograficzną, jak i społeczną) jurydyki dają spójny obraz tego wewnątrzmięjskiego organizmu i „Mieszczan Jego Królewskiej Mości horodnictwa wileńskiego”. Jego odtworzenie nie byłoby możliwe bez wykorzystania obszernej bazy źródłowej oraz literatury przedmiotu, w tym także litewskojęzycznej, i skonfrontowania się z ustaleniami innych badaczy. Autor w swej pracy wyszedł poza ramy klasycznie rozumianej historii, sięgając w wielu przypadkach po elementy metodologii z nauk pokrewnych. Nie sposób jest badać miasta i mieszczan bez znajomości mechanizmów socjologicznych. Powróć jeszcze do pytań, które wyartykułował Badacz we wstępie. Uważam, że uzyskał on na nie odpowiedzi, choć momentami niepełne, czego sam jest świadomy.

Zdanie kończące rozważania Autora: „Nowożytna historia Wilna daje więc ciągle możliwości badawcze – sporo ‘białych plam’ wymaga jeszcze zapełnienia” (s. 242) staje się postulatem, zachętą do przyszłych przedsięwzięć. A recenzowana monografia będzie stanowiła dla nich zapewne ważny punkt odniesienia.

Joanna Kunigielis
(Warszawa)